

**Recenzja osiągnięć naukowych dra Rolanda Dobrzeńckiego-Łukasiewicza w postaci monografii naukowej oraz aktywności naukowej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

W postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne dr Roland Dobrzeńcki-Łukasiewicz przedstawił monografię pt. „Bezdomność i bezdomni w opinii społeczeństwa polskiego” opublikowaną w Państwowym Wydawnictwie Naukowym w 2023 r. Warunkami nadania stopnia doktora habilitowanego jest to, aby wskazana monografia stanowiła znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki socjologiczne, a jej autor powinien wykazać się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, szczególnie zagranicznej.

**Konkluzja**

W mojej opinii monografia pt. „Bezdomność i bezdomni w opinii społeczeństwa polskiego” nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauki socjologiczne. Jej autor nie wykazał się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, szczególnie zagranicznej.

**Uzasadnienie oceny dotyczącej monografii**

Monografia pt. „Bezdomność i bezdomni w opinii społeczeństwa polskiego” zawiera głównie wyniki badania ilościowego, którego przedmiotem są opinie i postawy społeczeństwa polskiego wobec osób nazywanych „bezdomnymi”, „w kryzysie bezdomności”, „doświadczających bezdomności”. Według wiedzy recenzenta jest to pierwsze badanie ogólnopolskie na ten temat. Stąd też uzasadniona jest ogólna pozytywna ocena takiego zamierzenia badawczego.

Poniżej zostaną przedstawione uzasadnienia ocen dotyczących jakości ram teoretycznych badania, jakości doboru próby i narzędzia, prezentacji wyników, zastosowanych analiz statystycznych, a także wniosków wyprowadzonych z badań.

*Jakość ram teoretycznych badania*

Rozdziały 7 i 8 dotyczą postaw społecznych wobec wykluczonych i bezdomnych oraz radykalizacji „wzroku bezdomności”. Główną mocną stroną tych rozdziałów jest ich bogata warstwa teoretyczna w zakresie społeczno-kulturowych mechanizmów kształtowania się stereotypów i uprzedzeń. Rozdziały oferują analizę roli mediów, języka i komunikacji społecznej w tworzeniu postaw, a także uwzględniają szeroki kontekst społeczny zjawiska bezdomności. Na uznanie zasługuje również interdyscyplinarne podejście łączące perspektywę socjologiczną i psychologiczną oraz wyraźne wskazanie potencjalnych implikacji praktycznych.

Fundamentalną słabością rozdziałów jako ram teoretycznych dla badania ilościowego jest jednak brak metodologicznego przełożenia prezentowanych teorii na wymiar empiryczny. Szczególnie dotkliwy jest brak operacjonalizacji kluczowych pojęć, niewypracowanie modelu badawczego pokazującego relacje między zmiennymi oraz nieobecność systematycznego przeglądu dotychczasowych badań ilościowych nad postawami społecznymi. Rozdziały stanowią raczej teoretyczne i opisowe wprowadzenie do tematyki postaw społecznych wobec bezdomności

W Polsce przeprowadzono niewielkie badania ilościowe postaw studentów, młodzieży, pielęgniarzek wobec tej kategorii osób, np. Dębski (2011), czy późniejsze publikacje z udziałem Krajewskiej-Kułak. Na świecie przeprowadzono wiele badań o takich postawach (social/public attitudes, perceptions), np. jeden z łatwo dostępnych przeglądów – Batterham z 2020 r. W recenzowanej pracy przywołano jedynie pracę Dębskiego oraz przegląd Mandesa (2010, w recenzowanej monografii jest błąd w nazwisku). Przegląd Mandesa dotyczył jednak ogólnie badań nad bezdomnością, a nie badań nad postawami społecznymi. Z kolei badanie Dębskiego zostało tylko wspomniane. Nie dokonano dokładniejszej analizy badań polskich i zagranicznych, nie dokonano ich oceny w kontekście luk badawczych, aby na tej podstawie zaprojektować badanie własne i pokazać jego wkład.

W rozdziale przedstawiającym założenia badania (II.3) zamieszczono pytania badawcze i hipotezy. Nie zostały one jednak wyprowadzone na podstawie ram teoretycznych. Analiza jakości przedstawionych hipotez w kontekście standardów zaawansowanych badań ilościowych ujawnia też szereg istotnych słabości metodologicznych. Przede wszystkim hipotezy są sformułowane zbyt ogólnikowo i nieprecyzyjnie, co utrudnia ich empiryczną weryfikację. Przykładowo, hipoteza mówiąca o „bardzo ograniczonej wiedzy na temat bezdomności” nie określa ani kryteriów oceny tej wiedzy, ani punktu odniesienia, ani konkretnych obszarów wiedzy poddawanych badaniu. Podobnie, hipotezy dotyczące wpływu zmiennych społeczno-demograficznych, takich jak płeć czy religijność, nie wskazują kierunku ani charakteru przewidywanych zależności.

Kolejnym poważnym mankamentem jest brak odpowiedniej operacjonalizacji kluczowych pojęć występujących w hipotezach oraz nieobecność precyzyjnych wskaźników empirycznych. Hipotezy nie tworzą też spójnego systemu teoretycznego pokazującego wzajemne powiązania między badanymi zmiennymi – są raczej luźnym zbiorem przypuszczeń niż modelem poddającym się weryfikacji empirycznej. W kontekście zaawansowanych badań ilościowych przedstawione hipotezy wymagałyby gruntownej rewizji w kierunku większej precyzji, jednoznaczności i mierzalności oraz silniejszego powiązania z teorią. Konieczne byłoby też jaśniejsze określenie kierunku przewidywanych zależności oraz wypracowanie spójnego systemu wskaźników empirycznych.

Te braki sprawiają, że monografia nie spełnia kluczowych kryteriów jakości ram teoretycznych niezbędnych do przeprowadzenia rzetelnego badania ilościowego na poziomie habilitacji. Jakość ram teoretycznych badania oceniam więc negatywnie.

#### *Jaka jest jakość badania empirycznego – dobór próby i narzędzie*

W monografii przedstawiono bardzo niewiele informacji na temat doboru próby i tego, w jaki sposób wykonano ponad 3,5 tys. ankiet typu PAPI. Nie przedstawiono charakterystyki ogółu respondentów, a tym samym nie jest jasne, czy odpowiadała ona charakterystyce populacji. Z rozdziału zestawiającego cechy respondentów z niektórymi odpowiedziami możemy ustalić tylko, że pod względem wieku, płci i miejsca zamieszkania próba nie odpowiadała proporcjom w populacji. W próbie było osób w wieku 16-21 lat: 919 osób (25,8%), 22-29 lat: 1419 osób (39,9%), 30-44 lat: 506 osób (14,2%), 45-59 lat: 589 osób (16,6%), 60 i więcej lat: 125 osób (3,5%). Z kolei w próbie było 2869 kobiet (80,6%) i 689

mężczyzn (19,4%). Z kolei w przypadku miejsca zamieszkania w próbie największą grupę stanowią mieszkańcy wsi (27,3% duża różnica w stosunku do rzeczywistego udziału, który jest większy) oraz dużych miast powyżej 200000 mieszkańców (24,8%, rzeczywisty udział jest dużo mniejszy). Najmniej licznie reprezentowani są mieszkańcy małych miast do 20000 mieszkańców (13,1%).

Możliwe, że próba była dobrana na podstawie dogodnego dostępu i celowo, choć autor deklaruje też próbę losową i możliwość wnioskowania na całą populację, co nie wynika ze struktury próby według płci, wieku i miejsca zamieszkania.

W monografii nie zamieszczono kwestionariusza ankiety, więc utrudniona jest ocena jakości pytań i kafeterii zastosowanych w badaniu. Analiza pośrednia na podstawie tekstu i tabel z wynikami wskazuje, że zestaw pytań w dużym stopniu odpowiada standardowym praktykom badania postaw w naukach społecznych. W typowym ujęciu psychologicznym i socjologicznym stereotyp rozumiany jest jako zbiór przekonań o grupie społecznej, a jego badanie polega na sprawdzaniu stopnia przypisywania grupie określonych cech. W kwestionariuszu zastosowano właśnie takie podejście – respondenci określają na przykład, czy dane cechy (jak alkoholizm, narkomania, złodziejstwo) dotyczą "większości/prawie każdego/znikomej mniejszości" osób bezdomnych. Ankieta obejmuje również typowe dla badań stereotypów obszary, jak pytania o przyczyny zjawiska (np. konflikty rodzinne, ubóstwo), postawy emocjonalne (pogarda, potępienie, współczucie) społeczeństwa czy typowe zachowania grupy (gdzie śpią, z czego się utrzymują).

Kwestionariusz ma jednak istotne ograniczenia metodologiczne. Po pierwsze, koncentruje się prawie wyłącznie na cechach negatywnych (alkoholizm, narkomania, kradzieże, brak higieny), podczas gdy w standardowych badaniach stereotypów uwzględnia się również cechy pozytywne i neutralne, by uzyskać pełniejszy obraz. Weźmy przykład pytania o zachowania bezdomnych wobec respondentów i ich znajomych. W kafeterii nie przewidziano żadnych zachowań pozytywnych. Badanie obejmowało osiem kategorii zachowań pomnożonych przez dwie kategorie doświadczających: krzywdę, kradzież, pobicie, żebractwo, awantury, obelgi, zaśmiecanie oraz uszkodzenia. Podobnie skonstruowano kafeterię dotyczącą tego kim są typowe osoby bezdomne, gdzie również są wyłącznie negatywne cechy takie jak, alkoholicy, narkomani, alimenciarze, złodzieje, ekswięźniowie, nosiciele HIV i co ciekawe „nożownicy”.

Taka konstrukcja kwestionariusza może prowadzić do samopotwierdzającego się założenia wstępnego. Badacz, wychodząc z potocznej obserwacji o negatywnym postrzeganiu bezdomnych przez społeczeństwo, stworzył narzędzie zawierające głównie negatywne charakterystyki tej grupy i jej zachowań. W efekcie respondenci mogą jedynie potwierdzić lub odrzucić te negatywne cechy, nie mając możliwości wskazania ewentualnych pozytywnych czy neutralnych aspektów. Taka konstrukcja narzędzia prowadzi do błędnego koła – ankieta najprawdopodobniej potwierdzi negatywny stereotyp, ponieważ właśnie taką opcję daje respondentom. Nie można jednak stwierdzić, czy uzyskany obraz wynika z rzeczywistych przekonań badanych, czy jest skutkiem ukierunkowania ich myślenia przez sposób sformułowania pytań.

W rezultacie badanie, zamiast rzetelnie diagnozować społeczne stereotypy dotyczące osób bezdomnych, może reprodukcować i wzmacniać istniejące uprzedzenia. Prawidłowo skonstruowane narzędzie badawcze powinno zawierać zrównoważony zestaw charakterystyk - pozytywnych, neutralnych i negatywnych - oraz umożliwiać respondentom wyrażenie bardziej zniuansowanych opinii.

Po drugie niektóre pytania budzą większe wątpliwości. Pytanie „Wobec niektórych przestępców stosuje się karę pozbawienia praw obywatelskich, wobec chorych psychicznie – ubezwłasnowolnienie. A gdyby wobec bezdomnych wprowadzić kategorię »obywatel niepełnowartościowy« z różnymi

tego konsekwencjami” zawiera poważne błędy metodologiczne i etyczne, które mogą wpływać na jakość uzyskanych danych oraz mieć szkodliwe skutki społeczne. Pytanie zawiera manipulacyjne nawiązanie do istniejących praktyk prawnych, sugerując ich podobieństwo do proponowanego poglądu i rozwiązania. Jest to fałszywa analogia, ponieważ zarówno pozbawienie praw obywatelskich (będące karą za przestępstwo), jak i ubezwłasnowolnienie (służące ochronie interesów osoby z niepełnosprawnością) mają odmienne cele i podstawy prawne niż proponowana dyskryminacja ze względu na status mieszkaniowy. Lepszym rozwiązaniem byłoby pytanie wprost o opinie na temat praw obywatelskich osób w kryzysie bezdomności, bez odwoływania się do innych kontekstów prawnych. Użycie określenia „obywatel niepełnowartościowy” wprowadza silnie wartościujący i stygmatyzujący język, który może wpływać na odpowiedzi respondentów poprzez normalizację dehumanizującego podejścia. Zamiast tego można zapytać o konkretne prawa i ograniczenia, na przykład: "Czy uważa Pan/i, że osoby bezdomne powinny mieć: a) takie same prawa jak inni obywatele, b) częściowo ograniczone prawa, c) znacząco ograniczone prawa?". Takie sformułowanie pozwala zbadać postawy dyskryminacyjne bez legitymizacji języka wykluczenia. Pytanie jest nieprecyzyjne w kwestii „różnych konsekwencji”, co utrudnia interpretację odpowiedzi - respondenci mogą wyobrażać sobie różne skutki takiego poglądu. Bardziej wartościowe byłoby rozbicie pytania na serię szczegółowych stwierdzeń dotyczących konkretnych praw i ograniczeń, ocenianych na skali Likerta, na przykład: „W jakim stopniu zgadza się Pan/i z następującymi stwierdzeniami – osoby bezdomne powinny mieć ograniczone prawo do głosowania; osoby bezdomne powinny mieć ograniczony dostęp do świadczeń socjalnych” itd. Wreszcie, samo pytanie może mieć efekt priming'u, wpływając na odpowiedzi w kolejnych pytaniach ankiety poprzez aktywizację negatywnych stereotypów i uprzedzeń.

Po trzecie, Problematiczne jest też niesystematyczne stosowanie klasycznej skali Likerta ani innej standaryzowanej, zwalidowanej skali psychometrycznej do badania postaw czy stereotypów. W monografii mamy deklaracje zastosowania skali Likerta, ale można stwierdzić przynajmniej w niektórych kafeteriach jej niestosowanie. Przykładowo brak symetrycznych kategorii, gdy w kafeterii pojawiają się sformułowania w stylu „Chyba warto...”, „Raczej chyba nie”, „Absolutnie nie!”, „Oczywiście tak!” etc. Nie widać wyraźnych, równych przedziałów intensywności pomiędzy skrajnym „tak” a skrajnym „nie” (w niektórych kategoriach włączona jest przyczyna – „dla spokoju publicznego” – a nie tylko poziom zgody/niezgody). To raczej luźny zestaw sformułowań o różnym nasileniu zgody i różnym uzasadnieniu, niż typowa 5-stopniowa skala Likerta.

Ankieta zawiera też szereg pytań wykraczających poza same postawy i stereotyp osób w sytuacji bezdomności, dotyczących np. tego kto powinien pomagać bezdomnym czy projektu „Najpierw mieszkanie”. Nie jest jasne czy pytanie ogółu społeczeństwa o szczegóły dotyczące życia bezdomnych jest uzasadnione, gdy wiadomo, że wiedza w społeczeństwie na ten temat jest bardzo ograniczona.

Jakość doboru próby była niedostateczna, gdyż prawdopodobnie nie dokonano żadnej z typowych procedur wyłonienia próby losowej. Pod względem wieku i płci próba była niereprezentatywna o czym nie ma informacji w monografii. Nie ma też danych o jakichkolwiek procedurach skorygowania próby poprzez zastosowanie wag. Ocena jakości narzędzia badawczego była utrudniona, gdyż nie zostało ono załączone. Z analizy pośredniej tekstu i tabel z wynikami dla poszczególnych pytań oraz analizy niektórych pytań można jednak wnioskować, że niektóre pytania i kafeterie miały różne wady metodologiczne.

*Jakość przedstawiania wyników badania*

Skupmy się na ważnym rozdziale, który dotyczy opinii respondentów o tym, jaki stosunek ma społeczeństwo wobec osób bezdomnych (III.4). Autor przyjął w tym rozdziale bardzo szczegółowe, ale jednocześnie dość rozwlekłe podejście do prezentacji wyników badań ankietowych. Każda z badanych postaw społecznych wobec osób bezdomnych w opinii respondentów prezentowana jest poprzez tabelę z dokładnymi wartościami, wykres słupkowy oraz opisową interpretację wyników. Takie kompleksowe podejście zapewnia wprawdzie pełny obraz danych, ale prowadzi do znaczących powtórzeń i utrudnia wychwycenie najważniejszych tendencji.

Szczególnie widocznym problemem jest dublowanie informacji. Te same dane pojawiają się trzykrotnie: najpierw w formie tabelarycznej (gdzie oprócz wartości podstawowych podawane są także mało istotne dla analizy wartości skumulowane), następnie na wykresie słupkowym, a na końcu są jeszcze mniej lub bardziej szczegółowo opisywane w tekście. Co więcej, opis często sprowadza się do prostego powtórzenia wartości liczbowych, bez pogłębionej interpretacji czy wskazania szerszego kontekstu.

Strukturalne rozbieżności analizy na osobne sekcje dla każdej postawy, choć może wydawać się logiczne, w praktyce utrudnia porównywanie różnych postaw między sobą. Brakuje zbiorczego zestawienia czy syntetycznego porównania wszystkich badanych postaw, co mogłoby znacząco ułatwić zrozumienie ogólnych tendencji w społecznym postrzeganiu osób bezdomnych.

Mankamentem jest również brak hierarchizacji prezentowanych wyników. Autor traktuje wszystkie dane z jednakową wagą, nie wyróżniając tych najbardziej istotnych czy zaskakujących. W połączeniu ze stylem opisowym mieszającym niekiedy odwołania do teorii z opisywaniem wyników na podstawie tabel, co prowadzi to do sytuacji, gdzie czytelnik musi sam wyłuskiwać najważniejsze wnioski z bardzo szczegółowych danych i różnej jakości tekstu, który im towarzyszy.

W niektórych przypadkach, wydawałoby się ważnych pytań o winnych popadania w bezdomność, prezentacja wyników sprowadza się do dwóch stron. Na pierwszej mamy dwa akapity tekstu, a na kolejnej są dwa wykresy. Błędem było nadanie temu rangi rozdziału i brak komentarza pod elementami graficznymi. W innych rozdziałach, gdy w kafeterii było wiele opcji odpowiedzi mamy kilkanaście tabel i wykresów. Czasem komentarze są dłuższe i dotyczące nie tylko wyników, a czasem bardzo skrócone.

Przedstawienie wyników zyskałoby znacząco na przejrzystości, gdyby autor zdecydował się na bardziej syntetyczne podejście. W omawianym przykładzie jedno zbiorcze zestawienie wszystkich postaw, uzupełnione zwięzłą interpretacją najważniejszych tendencji i statystycznie istotnych różnic, byłoby znacznie bardziej użyteczne niż obecna, rozwlekła forma.

W jednym z rozdziałów, który dotyczył pytania o karanie za włóczęgostwo (III.15, penalizacja w tytule) pierwsze kilka stron nie ma związku z karaniem, ale z polityką społeczną. Po czym zupełnie bez związku z tym wątkiem mamy przejście do pytania: „Tym samym skonstruowałem pytanie w brzmieniu: „Kiedyś, przed laty, bezdomność była karana sądownie. Bezdomność określano wówczas jako »włóczęgostwo«. Gdyby dziś przywrócić represję karną za »włóczęgostwo«?"". Jest to wadliwa prezentacja wyników.

W każdym z 15 rozdziałów monografii, w których prezentowano wyniki ankiety, przedstawiono je w ten sam sposób poprzez kilka tabel, zamiast jednego wykresu, który pokazałby wyniki odpowiedzi w odpowiedni sposób. Ocena prezentacji wyników badania jest więc negatywna.

Recenzent zidentyfikował szereg poważnych błędów metodologicznych w analizie statystycznej badania opisanego w monografii.

Najpoważniejszym problemem jest niewłaściwe zastosowanie testu Kołmogorowa-Smirnowa (K-S) do danych kategoriycznych, podczas gdy test ten służy do badania zgodności z rozkładem normalnym dla danych ciągłych. Co więcej, w monografii błędnie interpretowane są wyniki tego testu – autor przyjmuje, że  $p < 0,05$  potwierdza normalność rozkładu, podczas gdy w rzeczywistości oznacza to odrzucenie hipotezy o normalności. Dodatkowo, autor nieprawidłowo stosuje miary statystyczne właściwe dla skal ilorazowych (średnia, odchylenie standardowe) do danych kategoriycznych, gdzie nie ma gwarancji równych odstępów między kategoriami odpowiedzi, szczególnie przy stosowaniu niesymetrycznych skal. W analizie brakuje testów statystycznych odpowiednich dla danych kategoriycznych, takich jak test chi-kwadrat, testy Manna-Whitneya czy Kruskala-Wallisa.

Przedstawione w pracy wyniki procentowe mają wartość opisową, ale formalna analiza statystyczna zawiera fundamentalne błędy w doborze metod i interpretacji wyników.

W dwóch rozdziałach w monografii (17 i 18) przedstawiono analizy korelacji. Po pierwsze, układ, w którym najpierw przedstawione są opisowe rozkłady odpowiedzi na kolejne pytania, a następnie przedstawione są analizy korelacji jest raczej niestosowany w zaawansowanych badaniach ilościowych. W takich badaniach nie chodzi głównie o to, jakie były rozkłady odpowiedzi respondentów na kolejne pytania, ale jakie były zależności między zmiennymi, które to zależności zostały określone hipotezami.

Po drugie, analiza korelacyjna przedstawiona w badaniu wykazuje istotne braki metodologiczne w zakresie formalnego testowania zależności między zmiennymi. Autor posługuje się określeniem „analiza korelacyjna” w odniesieniu do prostych tabel krzyżowych, prezentujących rozkłady procentowe odpowiedzi w zależności od zmiennych społeczno-demograficznych (takich jak wykształcenie, płeć czy religijność). Jednak w tekście brakuje podstawowych miar statystycznych niezbędnych do rzetelnej analizy korelacyjnej – nie zastosowano żadnego ze standardowych współczynników korelacji (jak współczynnik Pearsona, Spearmana czy V Craméra), ani nie przeprowadzono testów istotności statystycznej, które pozwoliłyby określić wiarygodność zaobserwowanych zależności.

Szczególnie problematyczne jest formułowanie kategoriycznych wniosków o istnieniu bądź braku zależności między zmiennymi bez statystycznego umocowania tych stwierdzeń. Autor często wyciąga wnioski o charakterze przyczynowo-skutkowym (np. o wpływie wykształcenia na poglądy dotyczące bezdomności), opierając się wyłącznie na prostych porównaniach procentowych. W rzeczywistości przedstawiona „analiza korelacyjna” jest jedynie opisowym zestawieniem rozkładów odpowiedzi, bez zastosowania rygorystycznych metod statystycznych niezbędnych do weryfikacji hipotez o zależnościach między zmiennymi. Takie podejście znacząco osłabia wartość naukową przeprowadzonych analiz i ogranicza możliwość wyciągania wiarygodnych wniosków z badania.

#### *Jakość wniosków z przeprowadzonych badań*

Znaczna część wniosków ma charakter trafnych obserwacji opisowych (negatywne postawy wobec bezdomnych, brak zaangażowania, stereotypy negatywne). Tutaj wystarczyły rozkłady procentowe z ankiet, więc błędne użycie testów parametrycznych niewiele zaszkodziło samej tezie.

Natomiast tam, gdzie Autor opiera się na „badaniach korelacyjnych” czy twierdzi, że „nie stwierdzono istotnych różnic” między grupami, wnioski nie są przekonująco uzasadnione. Niepoprawne metody

(testy Kołmogorowa–Smirnowa dla danych kategorycznych, odwrotna interpretacja  $p < 0,05$ ) i brak właściwych testów (chi-kwadrat, V-Craméra) sprawiają, że nie mamy pewności, czy faktycznie brak różnic jest rzetelnym ustaleniem.

Kwestia reprezentatywności także pozostaje niedostatecznie udowodniona (a ze struktury wieku, płci i miejsca zamieszkania wynika, że próba była niereprezentatywna) – więc całościowe uogólnianie na „polskie społeczeństwo” jest obciążone dużymi błędami, których nie oszacowano.

Dlatego najważniejsze tezy socjologiczne (negatywny stereotyp, brak wiedzy, niechęć do wsparcia, opinie na temat penalizacji) można uznać za generalnie spójne z rozkładami ankiet i doświadczeniami Autora. Jednak elementy wnioskowania stricte statystycznego (o „istotności” i braku zróżnicowania postaw) zostały przeprowadzone metodologicznie wadliwie, przez co nie są w pełni rzetelnie udokumentowane.

Rekomendacje przedstawione w końcowej części pracy wykazują liczne słabości. Przede wszystkim rażący jest ich wysoki poziom ogólności – autor proponuje na przykład „stworzenie przestrzeni instytucjonalnej do pracy nad wyprowadzaniem osób z bezdomności”, nie precyzując jednak, jak ta przestrzeń miałaby wyglądać, kto miałby ją tworzyć i w jaki sposób miałaby funkcjonować. Podobnie ogólnikowy charakter ma postulat „zmiany przepisów dotyczących mieszkalnictwa” – nie wskazano, które konkretnie przepisy wymagają zmiany i w jakim kierunku powinny być modyfikowane.

Kolejnym poważnym mankamentem jest brak powiązania rekomendacji z wynikami przeprowadzonych badań. Choć autor zrealizował szeroko zakrojone badanie postaw społecznych wobec osób bezdomnych, proponowane rozwiązania praktyczne nie wynikają bezpośrednio z uzyskanych rezultatów. Na przykład rekomendacja dotycząca powołania pełnomocnika rządu ds. przeciwdziałania bezdomności nie ma żadnego umocowania w przedstawionych wynikach badań dotyczących postaw społecznych. Podobnie postulat dofinansowania opłat za czynsz nie został wyprowadzony z analizy zebranych danych.

Szczególnie problematyczny jest brak operacjonalizacji proponowanych rozwiązań. Autor postuluje na przykład „stworzenie specjalnego programu, którego celem byłoby zakończenie bezdomności”, nie precyzując jednak, jakie konkretne działania miałyby być w ramach tego programu podejmowane, jaki powinien być jego budżet, harmonogram i wskaźniki sukcesu. Nie wiemy też, czym on powinien się różnić od obecnego programu rządowego.

Co więcej, niektóre rekomendacje autor sam określa jako „praktycznie niewykonalne”, co stawia pod znakiem zapytania ich wartość praktyczną. Brakuje też analizy możliwości realizacji proponowanych rozwiązań w aktualnych warunkach społeczno-ekonomicznych oraz wskazania potencjalnych barier i sposobów ich przewyżczenia.

W efekcie rekomendacje pozostają na poziomie ogólnych postulatów, bez wskazania konkretnej ścieżki ich realizacji. Taka forma rekomendacji znacząco ogranicza ich praktyczną użyteczność dla decydentów i praktyków zajmujących się problemem bezdomności.

W związku z powyższymi argumentami jakość wniosków naukowych i praktycznych na podstawie przeprowadzonych badań oceniam negatywnie.

Reasumując oceny dotyczące monografii. Mogła ona stanowić znaczący wkład w nurt badań empirycznych nad bezdomnością w Polsce ze względu na przeprowadzenie ogólnopolskiego badania dotyczącego opinii i postaw społeczeństwa wobec osób bezdomnych. Brak takiego badania był luką,

którą należało wypełnić. Jakość metodologiczna ram teoretycznych, założeń badawczych, wątpliwości dotyczące doboru próby i narzędzia, a także błędne stosowanie testów statystycznych lub też niestosowanie właściwych metod dla analiz korelacyjnych, sprawiły jednak, że całościowa ocena w opinii recenzenta jest negatywna. Nie dotyczy to tylko wkładu do dyscypliny, ale podstawowych zagadnień metodologicznych.

### **Uzasadnienie oceny dotyczącej aktywności naukowej**

Analiza i ocena działalności naukowej autora ujawnia kilka wyraźnych obszarów aktywności, które należy rozpatrzyć osobno, a następnie całościowo ocenić ich znaczenie.

W obszarze publikacji naukowych widoczna jest konsekwentna koncentracja na problematyce bezdomności, przy czym autor rozwija różne jej aspekty. Są tu większe prace np. "Poławiacze pereł" (2016), gdzie przedstawiona została autorska definicja bezdomności transgranicznej, poprzez specjalistyczne analizy bezdomności w kontekście migracji (publikacje w *Riwnem* 2014 i *Biuletynie Humanistycznym* 2013), aż po najnowsze studium dotyczące bezdomności pracowników gospodarki morskiej (Brill Publishers 2023). Ta ścieżka publikacyjna pokazuje systematyczne badanie problematyki i poszerzanie perspektywy badawczej.

Działalność grantowa autora, choć obecna w dorobku, wydaje się mieć charakter pomocniczy. W projekcie NCN dotyczącym samobójstw oraz w projekcie Fundacji Batorego autor pełnił rolę wykonawcy, koncentrując się na aspektach metodologicznych i statystycznych. Brakuje jednak grantów, w których byłby głównym badaczem lub kierownikiem.

Wartościowym aspektem działalności jest rozbudowana sieć współpracy z instytucjami zajmującymi się bezdomnością. Autor nie tylko prowadzi w nich badania, ale też uczestniczy w projektowaniu rozwiązań praktycznych. Współpraca z ośrodkami Fundacji św. Brata Alberta w różnych lokalizacjach oraz z Pomorskim Centrum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności świadczy o łączeniu teorii z praktyką. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca z BarkaUK, pokazująca umiejętność prowadzenia działalności w kontekście międzynarodowym.

Działalność redakcyjna i recenzencka autora, obejmująca współpracę z czasopismami na KUL, Uniwersytecie Szczecińskim i Ignatianum, szczególnie w zakresie tekstów anglojęzycznych, świadczy o rozpoznawalności w środowisku naukowym. Jednocześnie zaangażowanie w rodzimej uczelni (WSM) poprzez redagowanie czasopism pokazuje umiejętność łączenia różnych ról akademickich.

Stwierdzić należy brak wyraźnej obecności w zagranicznych ośrodkach akademickich w formie dłuższych pobytów badawczych. Współpraca międzynarodowa, choć obecna (BarkaUK, publikacja w Brill) wydaje się mieć głównie profil praktyczny.

Podsumowując, działalność naukowa autora charakteryzuje się spójnością tematyczną, systematycznością i łączeniem teorii z praktyką. Szczególnie cenne jest rozbudowanie sieci współpracy z różnymi instytucjami zajmującymi się bezdomnością oraz konsekwentne rozwijanie tej problematyki w publikacjach. Jest to jednak głównie działalność w ramach uczelni własnej, a jeśli poza nią – dotyczy współpracy raczej z organizacjami pozarządowymi niż naukowymi.

Dr hab. Ryszard Szarfenberg